

Schorr M. Prof.: Dwa nowe fragmenty kodeksu Hammurapiego. Rocznik Orientalistyczny, Kraków, 1914—1915.

— Problem Chettytów. Lwów, 1916. Odbitka z Kwartalnika historycznego, zesz. 1—2, r. 1916.

Dwie rozprawy na temat najnowszych odkryć historycznych, zawdzięczanych assyrjologii, a zarazem jedyna dotąd wzmianka o nich w literaturze naukowej polskiej.

Pierwsza, umieszczona w „Roczniku Orientalistycznym“, ma charakter ściśle naukowy. Na podstawie dwu fragmentów, wydobytych w r. 1914 przez Ekspedycję uniwersytetu pensylwańskiego w Filadelfji, z ruin świątyni w Nippur, koryguje prof. Schorr edycję „Kodeksu“ dokonaną przez Scheila, a przeprowadzone przez niego badania porównawcze kopji z odnośnymi normami oryginału, nowe rzucają światło na pomnik Hammurapiego.

Fragment, skopiowany przez Langdona,¹⁾ przedstawia się zewnętrznie jako tablica z gliny palonej w wymiarze 11×10×2 cm., obejmująca pięć dwucentymetrowych kolumn, których treść zawarta w 292 rzędach, obejmuje znane paragrafy „Kodeksu“, od § 145 włącznie, (z dość znacznymi lukami) do § 179, i napisem na kolofonie, objaśniającym, że tablica jest własnością świątyni Ellila w Nippur i należy do serji „Inu Anu sirum“: „Gdy wzniosły Anu“, od których to słów zaczyna się i prolog „Kodeksu“, stanowi więc jedną z nim grupę.

Drugi, wydany przez Poebła,²⁾ to również palona tablica 13,5×15 cm. wymiaru, której trzy pierwsze kolumny zawierają nieznane dotąd paragrafy z luki pomnika. Nie nazbyt uszkodzony tekst pozwala na zrekonstruowanie ich w liczbie jedynastu, które prof. Schorr oznacza literami alfabetu od § „A“ do § „L“ włącznie, poczem tekst tablicy pokrywa się z § 100-nym pomnika, biegnąc już dalej równolegle.

Wydawcy obu fragmentów ograniczyli się jedynie do kopji klinowej, a że ta ostatnia w odpisie Langdona wykazuje nadto pewne niedokładności, podaje autor tekst cały w transkrypcji, a paragrafy należące do luki pomnika w dosłownem tłumaczeniu polskiem.

Tworzy to niejako część przygotowawczą rozprawy, której zadaniem jest „opracowanie krytyczne obu tekstów“.

Tablica oryginalna fragmentu ogłoszonego przez Langdona, uszkodzona na stronie przedniej u dołu, na odwrotnej natomiast u góry, pozwala nam z ciągłości paragrafów zestawionej z tekstem pomnika obliczyć ilość brakujących w niej rzędów i podać w przybliżeniu pierwotny wymiar: około 22 cm. długości. A oto jak przedstawia się stosunek wzajemny obu tabliczek: Sześciu kolumnom zapisanym na tablicy odpowiada w edycji Scheila kolumn siedem. Na tylnej stronie pomnika każda wykazuje przeciętnie ośmdziesiąt pięć rzędów, na tablicy zaś sześćdziesiąt. Jeżeli weźmie się pod uwagę skrupulatność starożytnych kopij, należy, zdaniem autora odmówić tablicy przynależności do redakcji testu pomnika, mimo że niewątpliwie zaliczyć ją można do tego, co on, okresu. Różnicę stanowi również podział na normy wprowadzony przez pierwszego wydawcę. O. Scheil, odcyfrowując tekst klinowy, by uczynić go przejrzystszy, kierował się słowem „summa“: „jeżeli“, które

¹⁾ S. Langdon. Fragment of the Code of Hammurapi. Ogłoszony w dziele: Historical and religions Texts from the Temple Library of Nippur (The Babylonian Expedition of the University of Pennsylvania. Series A. Cuneif. Texts ed. by H. V. Hilprecht. Vol. XXXI., Monachium 1914).

²⁾ A. Poebel, Fourth. Tablet of the Code of Hammurabi, Nippur. Z dzieła: Historical and grammatical Texts. (University of Pennsylvania, The University Museum, Publications of the Babylonian Section Vol. V, Philadelphia, 1914:

w rzeczy samej rozpoczyna zazwyczaj paragraf. Na pomniku bowiem nie mamy linii oddzielających poszczególne normy, co przeciwnie stanowi cechę charakterystyczną fragmentu. Z porównania tedy okazało się, że podział Scheila nie zawsze zastosować się da szczęśliwie. Czasem rozbija jedną normę na dwa paragrafy z powodu umieszczonego w treści jej słowa „jeżeli“. W szczyłych granicach tekstu, objętych fragmentem powtarza się to trzykrotnie¹⁾.

Stosując metodę analogii, ustala prof. Schorr odmienny podział całego „Kodeksu“: Wszędzie, gdzie w dwu lub trzech bezpośrednio po sobie następujących normach zauważyć można wspólny podmiot, należy paragrafy te, mimo „summa“ rozdziału, połączyć w jeden²⁾.

Skorygowany w ten sposób tekst „Kodeksu“ liczyłby 37 paragrafów mniej, niżeli w pierwotnej edycji.

Tyle o zewnętrznych właściwościach fragmentu. Pozostaje nam jeszcze porównać treść jego z pomnikiem z Luwru. Przytaczane kolejno, identyczne paragrafy obydwu redakcyj prawa różnią się wzajem, nasuwając pytanie, jakie tedy jest ich następstwo chronologiczne? „Kodeks“ znaleziony w r. 1902 reprezentował niegdyś w świątyni Marduka, najwyższego boga Babilonu, główne, urzędowe wydanie ustaw państwowych. Poza tem jednak przechowywano we wszystkich większych miastach odpisy prawa w celu praktycznego ich użycia, i stąd owe, coraz częściej wydobywane fragmenty „kodeksu“, do których i dwa ostatnie zdają się należeć. Skąd jednak różnice w treści? Z porównań paragrafów wybranych przez autora wyprowadzićby można wniosek, że czas powstania fragmentu jest wcześniejszy. Kryjące się z nim normy pomnika robią wrażenie następnej, poprawniejszej edycji. Czy mamy w rękach dokument będący częścią pracy wstępnej do stworzenia pełnego wydania prawa babilońskiego? Prof. Schorr zajmuje stanowisko zupełnie przedmiotowe, jakkolwiek paragrafy, wybrane przez niego dla porównania tekstów, przemawiają dość wyraźnie za starszem pochodzeniem fragmentu. Jaśniej przedstawia się to zagadnienie w opracowaniu treści odpisu Poebła. Tu zestawienie wzajemne prowadzi wprost do twierdzenia, że fragment przezeń skopiowany należy do starszej od pomnika redakcji.

Przedewszystkiem różnice rzeczowe. Gdzie „Kodeks“ (jak w § 108 podanym przez autora)³⁾ zarządza śledztwo celem zba-

¹⁾ § 151 i § 152 w wydaniu Scheila stanowią na tablicy nierozdzielna całość. Podobnie § 163 — § 164; § 171 — do § 172.

²⁾ Schorr M. Prof.: Dwa nowe fragmenty kodeksu Hammurapiego: str. 142.

³⁾ § 108: „Jeżeli handlarzka wina jako zapłatę (cenę) za silny napój zboża nie przyjęła, (lecz) podług wagi wielkiej (nadmiernej) srebro przyjęła,

dania dowodów winy — tam tekst danej normy z fragmentu nakazuje sąd doraźny. Takie traktowanie sprawy jest bezwątpienia pierwotniejsze i jakkolwiek tekst Poebła jest nieznacznie tylko wcześniejszy, należąc również chronologicznie do epoki pomnika, podaje nadzwyczaj ważne wskazówki dotyczące powstania „Kodeksu“. Mianowicie tekst fragmentu zawiera w trzech miejscach nadpisy tytułowe nad normami, które treść samej normy znamionują jako wypadek procesowy z praktyki sądowej. Nadpisy te stwierdzałyby przypuszczenie, że „Kodeks“ powstał z wyroków sądowych, zapadłych w konkretnych wypadkach ¹⁾).

Prócz wymienionych różnic rzeczowych mamy tu i graficzne. Czasami fragment używa pojedynczej sylaby, gdzie tekst pomnika zamieszcza głoskę złożoną ²⁾). Jak porównywanie tekstów z różnych czasów I. Dynastji Babilonu dowiodło, pisownia pojedynczych głosek jest pierwotniejsza ³⁾). Podobne cechy wykazują też momenty gramatyczne, które fragment oddaje „wierniej i skrupulatniej“ niżeli tekst pomnika. Odnośnie więc do tablicy opublikowanej przez Poebła pewne jest, że należy do starszej — niżeli tekst główny — redakcji. Pomijam cały szereg specjalnych dowodzeń autora, których zrozumienie wymagałoby osobnego przygotowania. Podane jednak wystarczą do wyrobienia sądu o znaczeniu omawianej rozprawy. Gruntownie opracowane teksty fragmentów właściwej przez nią nabierają wartości, a gdy dodamy tu normy (z prawa handlowego), którymi wypełnia się częściowo luka w „Kodeksie Hammurapiego“, zaliczyć można „Dwa nowo odkryte fragmenty“ do ważnych zdobyczy naukowych lat ostatnich.

Druga z rozpraw prof. Schorra „Problem Chettytów“, ze względu na przedmiot nadający tematowi znaczenie ogólne, utrzymana w tonie informacyjnym, daje całokształt wszystkiego, o czym w kwestji tej mówićby można. Nawiązując do najnowszego odkrycia w dziedzinie lingwistyki, jakim jest odcyfrowanie przez prof. Hroznego, z tekstów klinowych, mowy Hatti: biblijnych Hettytów, i umieszczenie jej w grupie języków indoeuropejskich, porusza autor kolejno szczegóły historyczne, dotyczące owego ludu. Począwszy od Pentateuchu i wzmianek na pomnikach starożytnych Egiptu, Assyrii i Babilonu, aż do nawiązanych w ubiegłym wieku badań naukowych, kreśli pokrótce

albo cenę silnego napoju w stosunku do ceny zboża zniżyła, ową handlarzkę wina, dowiodłszy jej, do wody się wrzuci“.

Fragment zamiast słowa „dowiodłszy jej“ podstawia „związawszy ją“: lbd.: Str. 171.

¹⁾ lbd.: Str. 148

²⁾ lbd.: Str. 175: Kol V. 23 bi-il = S. bil; VI 31, ga-ar = S. gar; VIII 6, ga-al = S. gal. i t. p.

³⁾ lbd.: Str. 175.

tło dziejowe, na którym w drugim tysiącleciu przed Chr. rozwijało się potężne i wpływowe państwo Hettytów sięgając z Azji mniejszej daleko w głąb Syrii i Mezopotamji¹⁾). Na takie tło rzucone odkrycie czeskiego orientalisty, wnoszące światło w tajemniczą przeszłość Hettytów, stanowi treść rozprawy w ogólnym jej zarysie.

W grudniu 1915 r. w „Mitteilungen der deutschen Orient-Gesellschaft“ ogłosił Dr. Hrozny rezultat badań nad tekstami klinowymi z Boghazkői, gdzie Hugo Winckler odkrył w r. 1906 stolicę państwa starożytnych Hettytów.

Dr. H. odcyfrował głoski nieznanego dotąd języka, dokonał podziału na słowa, wniknął w ich treść, rozbudził umarłą od wieków mowę w jej własnym, rodzimym dźwięku i ogłosił, że należy dać jej miejsce w zachodniej grupie języków indo-europejskich. Oto teza. Hrozny opiera ją na poważnych dowodach, stwierdzając przykładami z zakresu zjawisk fonetycznych i etymologicznych, jako też budowy gramatycznej, a nowo odkryty język uważa za spokrewniony najbliżej z łaciną.

„Ponieważ dokumenty chettyckie wydobyte z archiwum w Boghazkői obejmują czasy XIV i XIII wieku przed Chr., w rodzinie języków indo-europejskich reprezentują język najstarszy“. „Odkrycie to o ile się sprawdzi, dokonać może nie tylko zupełnego przewrotu w lingwistyce, ale z gruntu przekształcić dotychczasowe poglądy na rozwój kultury starożytnego Wschodu“.

Nie nawiązując już następnie do wtrąconej przez siebie uwagi, przedstawia autor stosunek wiedzy historycznej o owym „Starożytnym Wschodzie“ na stopniu dziś przez nią osiągniętym do śmiało rzuconej tezy Hroznego. Niedaleka przyszłość rozwiąże problem ostatecznie.

E. Kostecka.

¹⁾ Schorr M. Prof.: Problem Chettytów. Str. 9.